

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny renumeraty:		Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu . . .	mies. zł. 2.—, kwart. 6—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	NUMERU	Za 1 wiersz 11 mm. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrym-nialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
dostawą do domu . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7—	221-17.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	10 gr.	
Na prowincji z przesyłką pocztową . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15—	Nr 504.044.			

W DNIU IMIENIN WODZA NACZELNEGO

Zbyt drogą stała się dla Polski postać Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, by w dniu Jego patrona nie poświęcić Mu słów kilku z szczerego serca płynących.

Marszałek Śmigły-Rydz — to syn naszej kresowej ziemi. W cieniu murów gimnazjum bieżańskiego wypieścił w duszy swojej hasło Niepodległej Polskiej i ku niej szedł z zapartym oddechem.

Gdy tylko zaczęły się tworzyć pierwsze związki polskiego ruchu wojskowego do przyszłej rozprawy z wrogiem, młody Rydz-Śmigły stał jako jeden z najpierwszych na zew rzucony przez Józefa Piłsudskiego, oddając się na usługi „Związku Walki Czynnej”.

Na rok przed wojną widzimy Go w charakterze komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie.

Gdy zaczyna się wojna świątowa, gdy Józef Piłsudski na czele garstki legionistów wydaje wojnę niezmiernie potężnej zaborcy, Rydz-Śmigły staje na czele pierwszego batalionu polskiego wojska a potem obejmuje dowództwo 1 pułku Legionów.

W czasie wojny o nasze granice dowodzi grupą złożoną z kilku dywizji i idzie na Kijów. Nie zawiódł zaufania Marszałka Piłsudskiego, gdy otrzymał trudne zadanie w bitwie warszawskiej — odcięcia drogi cofającym się na wschód bolszewikom. Odnosi wielkie zwycięstwo w bitwie nad Niemnem, która zakończyła długą wojnę pomyślnym dla nas wynikiem.

A kiedy pożoga wojenna ustąpiła erze pokoju i okresowi pracy nad umocnieniem sił Narodu do przyszłej obrony Państwa, skupiona i wyteżona praca Inspektora armii staje się odtąd udziałem tego Wodza, rozporządzającego tak olbrzymią sumą doświadczeń i taką siłą woli i hartu, wykazaną w dziejach walk o Polskę.

Zdolności, siłę woli, ofiarności generała Rydza-Śmigłego Komendant głęboko poznał i ocenił. Oto w rozkazie, datowanym z Konar 5 czerwca 1915 r. po wielkiej bitwie pod Kozinkiem i brawurowym ataku pod Przepiórowem Konarami pisze Komendant:

„Wśród mnóstwa bohaterskich czynów, dokonanych przez poszczególnych żołnierzy w czasie tych zmian, co do szczęścia bojów, zaznaczyć chcę w swym rozkazie te, które na szczególnie uwzględnić zasługują.

Major Śmigły-Rydz, wzięwszy na siebie zadanie, najczęściej nie odpowiadające ani jego stopniowi ani zdolnościom, nietylko sam wytrwał na stanowisku, niezwykle przykrym pod względem moralnym, lecz złożył w bojach o lasek Kozinieckiej nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największym niebezpieczeństwie. Majorowi przede wszystkim przypisuję, że III. batalion nie ugiął się przy spełnianiu zadania, przewyższającego znacznie siły moralne zwyciężonego żołnierza”.

Jak wtedy tak i później ciągle generał Rydz-Śmigły zawsze był na przedzie swej kolumny, zawsze w najtrudniejszym i najbardziej odpowiedzialnym miejscu. Zawsze w pierwszym szeregu wielkiej i niekończącej się służby dla Polski. W dniach walki i pracy pokoju. Sam żołnierz niezłomny, żołnierskiej służby stał się wzorem. W najszlachetniejszym, a najbardziej twórczym i wychowawczym tego słowa znaczeniu. Dla tego z tak Wodza przejął skarb Jego najbardziej ukochany —

Debaty na plenum Sejmu.

Warszawa, 17 marca. (PAT.) Wczoraj przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu i premierem gen. Sławojsk-Składkowskim na czele.

Na wstępie obrad odesłano do odnośnych komisji kilka projektów ustaw m. in. do komisji budżetowej rządowy projekt ustawy o konwer-

Ustawa o zapobieganiu strajkom.

Referent tego projektu pos. Gdula zwrócił uwagę, że w ciągu lat ostatnich liczba strajków w Polsce wzrosła. W r. 1930 było 312 strajków, a liczba strajkujących wynosiła 48 tysięcy. W następnym roku było strajków 954, a strajkujących 379 tysięcy. W r. 1935 ruch strajkowy dalej się wzmagał, a w r. 1936 widzieliśmy wielki strajk włókienniczy w Łodzi, który objął przeszło 100 tysięcy robotników, strajk w górnictwie węglowym, a prócz tego częste strajki okupacyjne.

Przed rządem stanęło zagadnienie coraz częstszego stosowania rozjemstwa. Referent zauważa, że tam, gdzie istnieje przymusowe rozjemstwo, jak na Górnym Śląsku, liczba strajków jest stosunkowo mniejsza.

Obecny projekt rządowy wprowadza do rozporządzenia Prezydenta dwie zmiany. Ponieważ procedura powoływania nadzwyczajnych komisji przez Radę ministrów okazała się zbyt ciężką, zarówno przemysł jak i robotnicy nabrał przekonania, że lepiej będzie oddać tę sprawę w ręce Ministra opieki społecznej, który i tak koncentruje u siebie całą politykę płac. To też nowela postanawia, że nie Rada ministrów, lecz Minister opieki społecznej powołuje komisje rozjemcze.

Druga zmiana polega na tym, że przed tym następowo przymusowe rozjemstwo, jeżeli zatarg zagrażał ogólnopństwowym interesom gospodarczym, a według noweli, jeżeli zatarg nabiera charakteru zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego, lub spokojowi społecznemu. Ta zmiana stylizacji wywołała wśród świata pracy obawę, ażeby nie był w tym ukryty zamach na prawo walki w formie strajku.

Wobec tego, że komisja pracy przyjęła stylizację tego ustępu według projektu rządowego, mówca nie jako sprawozdawca większości komisji, lecz jako członek tej Izby, zgłasza odmienną poprawkę, która zmierza do przywrócenia tekstu rozporządzenia Prezydenta Rplitej.

DYSKUSJA.

W dyskusji pos. Przykling poddał krytyce omawiany projekt, uważając go za naruszenie ustawodawstwa robotniczego i prawa strajku.

Pos. Mróz uznaje dobre intencje uregulowania prawnego zatargów

si i zamianie obligacji pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarb państwa wypuszczonych w walutach obcych.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad nowelą, zgłoszoną przez rząd do rozporządzenia Prezydenta R. P. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych.

między pracą a kapitałem, jednak ubolewa, że robotnicze organizacje zawodowe nie mogły zapoznać się z projektami i przygotować odpowiednich materiałów, podczas gdy przedstawiciele wielkiego przemysłu mogli wypowiedzieć się w tej sprawie.

Następnie przemawiał pos. Kopeć, który uważa projekt za zbyt fragmentaryczny, nie rozwiązujący szeregu spraw zasadniczych. Ponadto sądzi, że omawiana nowela, zmieniająca ust. 4 art. 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. (o ścisłym przestrzeganiu orzeczenia komisji) stanowi wyraźny zakaz strajku. Strajk bowiem, który wybuchnie po orzeczeniu, będzie już miał charakter polityczny i integralny.

Pos. Madeyski wyjaśnia, że komisja stanęła na stanowisku konieczności usprawnienia rozjemstwa, natomiast nie rozpatrywała merytorycznych poprawek, wychodząc z założenia, że sam projekt będzie przestudiowany przez podkomisję.

Sprawozdawca pos. Gdula wypowiedział się przeciw poprawkom pos. Kopcia i pos. Mroza. W głosowaniu ustawa została przyjęta w drugim czytaniu. Na wniosek p. Madeyskiego Sejm w drodze wiatku uchwalił przystąpienie do trzeciego czytania i ustawę w trzecim czytaniu przyjął.

Następnie pos. Waszkiewicz zreferował nowelę do ustawy z r. 1933 o przeznaczeniu wpływów z kar pieniężnych na akcję kulturalno-oświatową i opiekuńczą na rzecz robotników. Nowela ta wprowadza pewne drobne zmiany w składzie komisji zarządzającej tymi funduszami oraz w sposobie powoływania niektórych członków komisji. Do projektu zaproponowano na komisji pracy jedną poprawkę stylistyczną i jedną merytoryczną, mianowicie skreśla się wyraz „najliczniejsze” tam, gdzie mowa o ogólnokrajowych zrzeszeniach związków zawodowych.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

O POPRAWĘ FINANSÓW KOMUNALNYCH.

W dalszym ciągu Izba wysłuchiwała sprawozdania pos. Kaczkowskiego o noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Referent zauważył, że projektowana nowela wno-

si nowe nastawienie do zmienianej już 44 razy ustawy z r. 1923. Większa część dotychczasowych zmian szła w kierunku zmniejszania wpływów samorządów oraz zwiększania zakresu ich funkcji. Doprowadziło to miasta do stanu katastrofalnego, a choć akcja oddłużeniowa przyniosła pewną ulgę, to jednak daleko jeszcze miastom do ery pomyślności. Potrzeby inwestycyjne miast są ogromne. Szukając drogi naprawy reformy podatkowej, którą rząd uważa jeszcze za niedość dojrzałą. Pozostaje zatem jedyna droga — danie miastom nowych źródeł dochodu, co po prawich ich sytuacji finansowej i pozwoli na restytucję kredytu. Takim źródłem jest wprowadzenie dodatku do państwowego podatku dochodowego, co już miało miejsce w woj zachodnich, a ostatnio zostało rozciągnięte na te z powiatów centralnych, które włączono do woj. poznańskiego i pomorskiego. Ten ważki krok upoważnia do rozciągnięcia prawa pobierania tego podatku przez miasta i na resztę terytorium Rzeczypospolitej. Dalsze nowe źródło dochodu otwiera się przez wprowadzenie zmiany podziału podatku do podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji, które miastom, zwłaszcza mniejszym, zapewnia znaczna podwyżkę wpływów z tego tytułu. Nowym jest również podatek od gruntów budowlanych, który nie ma charakteru fiskalnego, lecz jest instrumentem polityki budowlanej. Wprowadzono również nowy podział udziału miast w podatku dochodowym, który jest wyrównaniem krzywdy, jaka się dzieła miastom, gdzie pracowały zakłady przemysłowe o centralach znajdujących się w innych miastach.

Sprawozdawca zgłasza poprawkę do zmiany 10 dotyczącej art. 9 dotychczasowego rozporządzenia.

Pos. Krzeczunowicz podniósł w dyskusji wagę projektowanych zmian i zastanawiał się, czy życie gospodarcze wytrzyma nowe obciążenie 70-milionowym dodatkiem do podatku dochodowego. Złożona w tym względzie przez mówcę rezolucja wzywa rząd, żeby wprowadzając dodatek do podatku dochodowego na rzecz miast, uzależnił zatwierdzenie tego dodatku od obniżenia podatku do podatku od nieruchomości, tak, jak to jest w dzielnicach zachodnich, gdzie istnieje już dodatek do podatku dochodowego, a dodatek do podatku o nieruchomości jest 6—8 razy niższy, niż w innych dzielnicach.

Pos. Sommerstein wytknął niezwykle szybkie tempo opracowywania tej ustawy, która wymaga zapoznania się z olbrzymim materiałem.

Pos. Zaklika uważa wysokość wpływów osiągniętych przez samorządy za wystarczającą. Trudności wynikają raczej z obciążenia nadmiernymi funkcjami, z nieracjonalnej gospodarki i ze skutków kryzysu, który spowodował wyschnięcie niektórych źródeł podatkowych. Poprawa finansów komunalnych zależy przede wszystkim od poprawy koniunktury.

Podczas przemówienia pos. Hołyńskiego wpłynął formalny wniosek posła Starzaka w oparciu o art. 65 pkt. d) regulaminu o przerwaniu dyskusji. Ten

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

zył Pan Prezydent R. P. pieczę nad naszą siłą zbrojną. Edward Rydz-Śmigły został Naczelnym Wodzem.

Buława marszałkowska w ręku Edwarda Śmigłego-Rydza jest symbolem trwania wielkiej epoki Józefa Piłsudskiego, jest widomym znakiem całości spuścizny Odnowiciela Państwa

Stąd ten dzień dzisiejszy, uroczysty dla Niego, stał się też uroczystym dla całego Narodu.

Bul.

Komisja senacka za utrzymaniem sądów przysięgłych.

Warszawa, 17 marca. (P. A. T.) Senacka komisja prawnicza rozpatrywała w dniu dzisiejszym dwa projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, a mianowicie: o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju. Obydwa projekty referował sen. Terlikowski. Zmiany w prawie o ustroju sądów powszechnych zostały uchwalone bez zmian w brzmieniu sejmowym, natomiast po długiej dyskusji komisja postanowiła znieść sędziów pokoju, a utrzymać na-

dal sądy przysięgłych. W wyniku tej uchwały sen. Terlikowski złożył referat, który powierzono sen. Staniewiczowi. Oprócz wniosku większości komisji zostały zgłoszone dwa wnioski mniejszości, jeden sen. Terlikowskiego o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu sejmowym, drugi sen. Radziwiła o zawieszenie działalności sądów przysięgłych na czas potrzebny do stworzenia warunków odpowiednich do wprowadzenia tej instytucji w całym państwie.

Czerwoni tracą zdobyte pozycje.

Naval Carnero. 17. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły wczoraj gwałtowny atak na zdobyte przed dwoma dniami przez powstańców pozycje na północ od Jaramy. Po krótkim, lecz intensywnym przygotowaniu artyleryjskim osiągnęły oddziały rządowe, postępując w ogniu karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie rozgorzała trwająca 2 godziny walka wręcz. Kres wzajemnemu zmaganiu się położyło przybycie rezerw powstańczych, które wyparły przeciwnika i ścigając go, posunęły się znacznie w głąb jego wyjściowych pozycji. Powstańcy zdobyli szereg miejscowości i ważnych punktów strategicznych. W poniedziałek wieczorem zaatakowały oddziały rządowe powtórnie nowozdobytą linię powstańcze, lecz zostały z wielkimi dla

siebie stratami odparte. Wojska rządowe usiłowały wczoraj również odzyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone ważne pozycje, dominujące nad doliną Alcala de Nares. Atak ten nie powiódł się.

Wizyta rumuńskiego ministra.

Warszawa, 17 marca. (P. A. T.) Wczoraj o godz. 23.13 przyjechał do Warszawy rumuński minister oświaty dr. Konstantyn Angelescu, któremu towarzyszą w podróży do Polski: sekretarz generalny rumuńskiego ministra oświaty p. Konstanty Kiritzescu, senator dr. Lucjan Skupniowski i prof. dr. George Marinescu.

Od granicy polsko-rumuńskiej towarzyszył dostojnym gościom radca Mini-

Po zamknięciu uniwersytetów.

Warszawa, 17 marca. (P. A. T.) O zajęciach, które wywołały zawieszanie wykładow i ćwiczeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, w Politechnice warszawskiej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego otrzymaliśmy następujące informacje:

W Uniwersytecie w dniu wczorajszym grupa studentów, uzbrojonych w pałki, po szeregu drobnych zajęć w różnych audytoriach wdarła się do gmachu biblioteki w czapkach Bratniej Pomocy, nie uszanowawszy zawieszono przed paru tygodniami uroczyste przez polską młodzież akademicką krzyża i pobiła urzędników biblioteki. W innym lokalu uniwersyteckim rzucono spluwaczkę w profesora odbywającego egzamin. W szeregu zaś audytoriów umieszczono próbki z gazami łzawiącymi, m. in. na wykładzie jednego z profesorów cudzoziemców. Przy okazji tych zajęć pobito kilku studentów Żydów.

W Politechnice w sali, gdzie odbywało się zebranie Bratniej Pomocy,

znaleziono szereg łomów żelaznych, wylamanych z gablotek, znajdujących się w korytarzu gmachu. W wyniku bójki pomiędzy uczestnikami zebrania jednemu ze studentów grozi utrata oka. Inni ponieśli ciężkie uszkodzenia ciała. W tygodniu ubiegłym pobito ciężko kilku studentów Żydów, przy czym stwierdzono fakty napaści z tyłu, nie spowodowanej jakimkolwiek uprzednim sporem. W poniedziałek rozrzucono w gmachu próbki z gazami. Jednocześnie rozpoczęto się w całym gmachu bicie studentów Żydów. Dziś znowu pobito kilku Żydów i urządzono nielegalny wiec w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Stwierdzić, niestety, należy, że przyczyną główną tych wszystkich zajęć było zdenerwowanie wskutek wyników zebrań i wyborów, świadczących o odsuwaniu się większości młodzieży od coraz bardziej niezdrowych rozgrywek politycznych. Na zebraniu uniwersyteckiej Bratniej Pomocy, a więc Głównego Samopomocowego Stowarzyszenia Uczelni, liczącego przeszło 9 tys. studentów, w tym blisko 8 tys. Polaków, brało udział w głosowaniu nad votum zaufania dla prezesa około 150 osób. Wybory się nie odbyły z powodu nieważnienia listy drugiego odłamu t. zw. młodzieży narodowej.

Jest rzeczą nader przykra, że ogół młodzieży akademickiej ponosić musi konsekwencje postępowania żwoliów, pozbawionych wszelkiego poczucia odpowiedzialności za skutki swoich czynów. Żywioły te nie chcą czy nie mogą zrozumieć, że nadużywanie terenu akademickiego w przekonaniu, że na tym terenie najłatwiej uniknąć odpowiedzialności za to, co się robi — jest przestępstwem wobec Narodu i przyszłości Polski. Smutne to jest tym bardziej, że metody, stosowane przez te grupy daleko odbiegają od tego, co można pogodzić z honorem akademika.

stertwa W. R. i O. P. dr. Eugeniusz Zdrojewski.

Na powitanie gości rumuńskich przybyli na dworzec: minister W. R. i O. P. dr. W. Świętosławski, podsekretarz stanu prof. J. Ujejski i I. Ferek-Bleszyński, dyrektorzy departamentów w Min. W. R. i O. P. kurator okręgu szkolnego warszawskiego W. Ambroziewicz, członkowie poselstwa rumuńskiego z posłem Zamfirescu, z Ministerstwa spraw zagr. dyr. dep. polj. Tad. Kobylański z zastępcą swym nac. Zazuliński oraz przedstawiciele prasy.

Dworzec kolejowy udekorowany był flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich.

Po krótkim powitaniu dostojni goście rumuńscy odjechali do przygotowanych dla nich apartamentów.

Sir Austen Chamberlain nie żyje.

Londyn, 17. 3. (PAT.) Sir Austen Chamberlain urodził się w r. 1863 jako najstarszy syn wybitnego polityka konserwatywnego Józefa Chamberlaina. Wybrany został do Izby gmin w r. 1892 i w ciągu swej kariery politycznej zajmował szereg wybitnych stanowisk. Chamberlain był jednym z czołowych polityków konserwatywnych i

Gen. Litwinowicz we Lwowie.

Wczoraj przybył do Lwowa wicemin. gen. Litwinowicz, powitany na dworcu przez wicewojew. Chmielewskiego i starostę grodzkiego Porembalskiego, oraz przez rektora i profesorów Politechniki lwowskiej. Dał p. wiceminister o godz. 15.15 wyjechał do Warszawy.

Samochód propagandowy Pomocy Zimowej.

Sensację na ulicach Lwowa budzi auto propagandowe Pomocy Zimowej ozdobione humorystycznymi figurami i transparentem, reklamującym „Tydzień Nalepek Pomocy Zimowej”, które są na tym samochodzie doraźnie sprzedawane na ulicach. Samochód używany został bezinteresownie przez firmę „Aida”.

„Tydzień nalepek Pomocy Zimowej” odbędzie się od 21. do 29. b. m. Wkrótce ustawione będą specjalne kioski z nalepkami na placach: Halickim, Akademickim, Bernardyńskim, Bilczewskiego i Bandurskiego. Poza tem sprzedawane będą nalepki w wielu sklepach, aptekach i trafikach. Wszyscy powinni wcześniej zaopatrzyć się w nalepki, gdyż może ich zabraknąć.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Związek Banków we Lwowie ofiarował za pośrednictwem swego prezesa Grabscheida jednorazowy datek na rzecz Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej w kwocie 2.500 złotych. Dyr. Błaha im. Banku Polskiego nadesłał na ten sam cel 200 złotych.

NOWA ŚWIETLICA

W ostatnich dniach powstała nowa świetlica Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej prowadzona przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Piłsudskiego 1. 12. Świetlica przeznaczona będzie dla młodych bezrobotnych, którzy sami wyrazili prośbę o jej zorganizowanie. Na codziennych zebraniach wieczornych rozdawana będzie w tej świetlicy biała kawa i chleb.

cieszył się, zwłaszcza w ostatnich latach, olbrzymim autorytetem, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej. Był wielkim przyjacielem Francji. Słynne jest jego powiedzenie: „Kocham Francję jak kobietę”.

Złożenie hołdu pamięci odbędzie się w Izbie gmin w dniu dzisiejszym. Wspomnienia pośmiertne wygłoszą: premier Baldwin, przewodca Labour Party Attlee i przewodca liberałów Archibald Sinclair.

Kancelarz skarbu Neville Chamberlain na wiadomość o śmierci brata, natychmiast opuścił Izbę gmin.

Obywatelstwo honorowe Brodów.

W dniu imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza zostanie P. Marszałkowi wręczony dyplom honorowego obywatelstwa miasta Brodów, nadanego Mu w listopadzie 1936 r. Dyplom wykonał na pergaminie kustosz Rudolf Męklicki. Wśród obramowania ornamentacyjnego z powtórzoną cyfrą p. Marszałka na czterech rogach, mieści się tekst uchwały Rady m. Brodów. U góry w tarczy znajduje się herb miasta (Piława Potockich), u dołu miniatura budynku mieszczącego ongiś Inspektorat armii, w którym urzędował P. Marszałek. W ozdobnym pudełku srebrnym odcisnięta jest pieczęć miasta, Całość umieszczona jest w ozdobnej tece safianowej ze złotą cyfrą Marszałka.

Zjazd harcerski z województw południowych

Onegdaj odbył się we Lwowie w sali Izby przem.-handl. 16-ty Zjazd okręgu lwowskiego Zw. harcerstwa polskie go z udziałem po nad 200 delegatów, instruktorów, przewodniczących Kół przyjaciół harcerstwa i in. z trzech województw południowo-wschodnich.

Zjazd zagał wiceprzew. okręgu dr. J. Namysł, oddając hołd pamięci zmarłego przewodniczącego s. p. gen. bryg. Bolesława Popowicza. Przewodniczył zebraniu senator dr. Al. Domaszewicz, zastępcą był dr. Juzwa z Tarnopola. Na wstępie odbyły się przemówienia powitalne przedstawicieli władz. Na zjazd przybyli delegaci wojewody i starosty grodzkiego. Odczytano też depesze i pisma powitalne od wojew. stanisławowskiego gen. Paślowskiego, wybranego działacza harcerskiego, prezesa ZHP. wojew. Grażyńskiego, od zarządców innych okręgów i w. in. Z kolei

O skrócenie czasu pracy w górnictwie.

Warszawa, 17 marca. (P. A. T.) W dniu wczorajszym w Senacie obradowała Komisja społeczna nad projektem ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym. Ustawę refe-

rował sen. Marjan Malinowski (Wojtek). Korreferentem ustawy był sen. Karasiewicz. Komisja wprowadziła do projektu ustawy szereg zmian redakcyjnych oraz przyjęła wniosek sprawozdawcy sen. Malinowskiego do art. 1 następującej treści:

„Zmniejszenie godzin dziennej pracy nie może za sobą pociągać obniżenia zarobków.

W obradach komisji brał udział i udzielał wyjaśnień minister Zyndram-Kościałkowski i wiceminister Iastrzębski.

Komisja przyjęła projekt ustawy wraz z poprawką sen. Malinowskiego.

Zgon b. kurierki P. O. W.

Onegdaj odbył się we Lwowie pogrzeb s. p. Janiny z Montwiłłów Domaśzewiczowej, która położyła wybitne zasługi w organizacjach niepodległościowych. Urodzona w r. 1895 w Kijowie, gdzie ukończyła szkołę średnią, kształciła się na uniwersytetach w Petersburgu i Kijowie i już jako młoda dziewczyna podjęła samodzielną pracę tajnego nauczania polskich dzieci.

Wstąpiwszy do P. O. W. otrzymała jako kurierka misję dotarcia z ważnymi raportami do Naczelnego Dowództwa w Warszawie i z paszportem pracownicy krawieckiej przedzierała się przez bagna i lasy poleskie, ściśle wypełniając trudne zadanie. Po rozwiązaniu sekcji kurierskiej wstąpiła do ciężkiej służby sanitarnej i wytrwała w niej do końca działań wojennych. Podczas swej służby zapadła na tyfus plamisty, z którego wyszła z ciężką astmą oskrzelową.

Pracując ostatnio w Krai. Tow. naftowym, s. p. Domaśzewiczowa nie zaniedbała pracy społecznej jako wiceprzewodnicząca lwowskiego koła Unii pol. związków obywateli ojczyzn oraz w zarządzie Oddz. strzeleckiego im. Michałiny Mościńskiej. Niezlomność charakteru nie znającego kompromisów, łączyła Zmarłą z niezwykłą słodyczą i dobrocią, co zjednało jej serdeczną sympatię wśród otoczenia.

Tekst dyplomu jest następujący:

Rada Miejska król. woln. miasta Brodów jednomyślną uchwałą, powziętą na uroczystym posiedzeniu w dniu 10-go listopada 1936 r. nadała Panu Marszałkowi i Naczelnemu Wodzowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwo honorowe król. woln. miasta Brodów, chcąc dać wyraz najgłębszym uczuciom, jakie żywią mieszkańcy tutejszego grodu dla osoby P. Marszałka i aby upamiętnić Jego pobyt w naszym mieście w charakterze Inspektora armii, co niniejszym aktem z przyłożeniem pieczęci miasta i naszymi podpisami stwierdzamy.

